

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4-go Marca 1867 r.

N^o 52. | Lat 46.

20-go Lutego
4-go Marca 1867 roku.

Poniedziałek. Rano zimna st. 2, w połud. z. st. 0. | Wschód Słońca g. 6 m. 42 | Jutro, ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka Opata.
Wyso: wody st. 8 c. 2 (przybywa) Zachód 5 43

OD REDAKCJI

KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1-szym Kwietnia rozpoczynamy kwartał II. roku 1867.

Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera Warszawskiego*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztoch zapisy.

Pismo to wychodzić będzie w tym samym zakresie i w tym samym duchu, jakie mu przekazane zostały przez Założyciela onego s. p. Ludwika-Adama Dmuszewskiego.

Cena prenumeraty *Kurjera Warszawskiego*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32), półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli zł: 44); półrocznie, rs. 3 k. 30 (czyli zł: 22); kwartalnie rs. 1 k. 65 (czyli zł: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera Warszawskiego* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i w Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swoim zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Ekspedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, ulica Wierzbowa, Nr 473 c, w domu św. p. *Ludwika-Adama Dmuszewskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 kop. 65.— Wszelkie zażalenia na nieregularne odbieranie, Prenumeratorowie zechcą wprost do Redakcji nadsyłać.

— Wczoraj, przy licznej zgromadzeniu pobożnych, rozpoczęte zostały Nabożeństwa 40sto-godzinne, w Kościołach: parafjalnym Śgo KRZYŻA, Śgo DUCHA przy ulicy Freta i Śgo KAZIMIERZA na Nowem Mieście, gdzie wykonaną została w czasie Summy, Msza 4ro głosowa Elsnera; zaś w Kościele N. MARJI PANNY Łaskawej, przy ulicy Śto-Jańskiejskiej, grono artystów i amatorów, wykonało podczas Summy Mszę Elsnera, dzieło 79, na Graduale chór Rostworowski; Offertorium Studzińskiego odśpiewała solo alt Panna K..., na Benedictus kwartet na same miękkie głosy Leona Śznabla. — W Kościele par: PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO przy ulicy Miodowej, licznie zebrani amatorowie, odśpiewali Mszę trzy-głosową Stefaniego; na Offertorium hymn Zientarskiego, solo tenor; na Benedictus Modlitwę Adama „Do Ciebie PANIE,“ solo sopran. —

W Kościele Śto-KRZYKIM, chór amatorski stale już uorganizowany, i tak pożądanym w tej jednej z największych Świątyń, wykonał Mszę Szmida, na Graduale „Ave verum“ Mozarta, na Offertorium ustęp tercetu z Oratorium Elsnera. — W Kościele Śgo MARCINA przy ulicy Piwnej, w czasie Summy, Amatorowie muzyki, wykonali Mszę Nr 2gi *Krogulskiego*; na Offertorium: Hymn na pięć głosów (bez organu) *Donizettego*; na Agnus: duet na tenor i bas *Mercadante*, zakończono pieśnią do MATKI BOZKIEJ, J. K. *Chwaliboga*.

— Onegdaj, o godzinie 10½ z rana, w Prawosławnej Katedrze, przed Mszą Świątą, Najprzewielebniejszy Joanicjusz, odprawił Nabożeństwo żałobne za spoczywającego w BOGU Cesarza Mikołaja Pawłowicza, na którym znajdował się JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik. (Dz. W.)

— *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału 1go*—zawiadamia, iż w miesiącu Czerwcu r. z., za Żelazną Bramą, pomiędzy straganami znaleziona została pewna kwota pieniędzy w portmonetce, gumową przepaską, zamykaną, złożona, obecnie zakwestjonowana i w Depozycie Sądowym znajdująca się. Wzywa przeto osobę poszkodowaną, aby najdalej w ciągu dni 30stu, od daty ogłoszenia, zgłosiła się do Sądu, udowodniła własność znalezionych pieniędzy. W przeciwnym razie jak z prawa wypadnie postąpienie będzie. — Sędzia Prezydujący *Żyżniewski*. (Dz. War.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Bellegarde*, z zagranicy; Jenerał-Major *Baron Mengden*, z Brześcia Litewskiego, dymisjonowany Jenerał-Major *Szarygin*, z Petersburga; Kamerjunker Dworn J. C. M. *Ursyn Niemcewicz*, z Grodna; — wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant *Woronow*, do Wilna; Jenerał-Majorowie: *Hongart* do Wilna, *Teves*, do Skierniewic; Reczywiści Radey Stanu: *Karcow* i *Bogolubow*, do Petersburga.

— Pozostała Córka i Pasierb, po s. p. Janie-Chryzostomie *Ślawiano wskim*, Sędziui Sądu Appellacyjnego Królestwa, w nieobecności ich Matki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych Nieboszczyka, na żałobne Nabożeństwo, za duszę tegoż, w kościele parafjalnym NARODZENIA N. MARJI PANNY, przy ulicy Leszno, w dniu 5-tym Marca, to jest we Wtorek, o godzinie 11ej z rana, odbyć się mające. (2,594.)

— Onegdaj, zmarł *Kajetan Matusiewicz*, b. Major wojsk Cesarsko-Ruskich, w wieku lat 49. Exportacja nastąpi jutro, o godzinie 3ej po południu, na cmentarz Powązkowski, z kościoła parafjalnego Śgo KRZYŻA, na którą Znajomych i Przyjaciół zaprasza się. (2,595.)

— W dniu 1 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności, Salomea-Julja z Antonowiczów *Grabowska*, Wdowa po Leopoldzie *Grabowskim*, b. Professorze Szkół Rządowych. Pozostałe Dzieci wraz z Siostrą i Szwagrem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Wotywę żalobną, w dniu jutrzejszym, o godzinie 11tej z rana, w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej odbyć się mającą, oraz na exportację zwłok, w tymże dniu i z tegoż Kościoła, o godzinie 2giej po południu, na cmentarz Powązkowski. (2,579.)

— Ś. p. Karol *Hoffmann*, Garbarz, przeżywszy lat 45, zszedł z tego świata. Pozostała Wdowa i dwie Córki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, w dniu 5-tym b. m., to jest we Wtorek, o godzinie 2ej po południu, z kaplicy, przy szpitalu Ewangelickim, na cmentarz tegoż wyznania. (2,587.)

— W zesłą Sobotę, o godzinie 2ej po południu, rozstała się z tym światem, ś. p. Alexandra *Brodowska*, Córka Towarzysza Sztuki Drukarskiej, przeżywszy lat 2 i dni 18. W smutku pograżeni Rodzice, po stracie najukochańszej swej Córeczki, zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 5-tym Marca, to jest Wtorek, o godzinie 2ej po południu, z domu Nro 2768, przy ulicy Aleksandra, na cmentarz Powązkowski. (2,599.)

— W dniu 23 z. m., zmarła w Paryżu Pani Genowefa z Xiążąt Drukich Lubeckich *Pusłowska*.

— Dnia 1go Marca umarł w Krakowie obywatel tamtejszy Jan *Żebrowski*, licząc lat 79, powszechnego używający szacunku, dla licznych swoich uczynków dobroczynnych. Opiekun ubogich i potrzebnych, większą część majątku poświęcił wsparciom; gotowy zawsze i wszędzie do usług bliźnim, zostawił też po sobie żal szczerzy.

Onegdaj liczne grono przyjaciół i kolegów odprowadziło na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Jana Chryzostoma Bonin-*Sławianowskiego*, Sędziego Apelacyjnego. Niczem nieskażona prawość charakteru, wszechstronna nauka i gruntowna znajomość prawa, wyróżniały zmarłego zaszczytnie jako człowieka publicznego; cnoty zaś domowe i zalety zdołały go jako prywatnego człowieka. Otoczony powszechną czcią i miłością, zgwał nagle w objęciach córki i pasierba, którego jak syna ukochał, pozostawiając niczem niezatartą pamięć po sobie. Niezależnie od obowiązków urzędowych, ś. p. Sławianowski powoływany był kilkakrotnie do prac prawodawczych, a po utworzeniu Najwyższej Komisji Examinacyjnej, stałym był jej Członkiem. Obok tych zajęć zmarły nieustawał w pracy naukowej prawnej, czytał wiele, pisywał rozprawy, a także i artykuły w przedmiotach prawnych do „Encyklopedji Powszechnej”. Pracował także nad życiem Kanclerza Andrzeja Zamojskiego, oraz napisał bardzo ważne dla prawników „Uwagi o umowach pociągających za sobą zobowiązania osobiste oraz zobowiązania majątkowe”. Ś. p. Sławianowski rodził się w roku 1804, kształcił się w Krakowie w liceum Stej ANNY, a następnie w akademji Jagiellońskiej na wydziale filozoficznym i prawnym, magistrował się zaś w b. Uniwersytecie Warszawskim.

— Jak za zwyczaj w ostatnich dniach zapust, tak i w r. b., liczne pary nowożeńców stawają na ślubnym kobiercu.

— Onegdaj, w kościele Opieki Śgo JÓZEFA, pobłogosławiony został akt ślubny przez JX. Gorzelańskiego, zawarty pomiędzy Panem Kazimierzem *Wielowiejskim*, Właścicielem dóbr Swojczany w Gubernji Kieleckiej, a Panną Wandą Hrabianką *Gurowską*, córką Józefa i Stefanji z Walewskich Hrabiów Gurowskich, Obywateli Ziemskich w Gub. Kaliskiej.

— Onegdaj, w kościele parafjalnym Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, zawarty został związek małżeński przez P. Jana *Macharzyńskiego*, Lektora Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, Profesora Gimnazjum Igo, z Panią Barbarą *Pasiorowską*, wdową.

— Onegdaj, w kościele parafjalnym Śgo KRZYZA, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty między Panem Janem *Smoczyńskim*, Obywatelom, a Panną Józefą-Karoliną *Klawe*. Błogosławieństwa tego dopełnił JX. Maxymilian Brzezikowski. Artyści odśpiewali „Veni-Creator“.

— Wczoraj, w kościele parafjalnym Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, JX. *Moscicki*, dopełnił uroczyste błogosławieństwa aktu małżeńskiego, zawartego pomiędzy P. Bronisławem-Antonim Franciszkiem *Kondrackim*, Obywatelom Ziemskim, a Panną Wiktorją-Marjanną *Bruszkiewicz*.

— Wczoraj o godzinie 10ej rano, w kościele parafjalnym Śgo KAROLA Boromeusza, JX. Józef Bijkowski, pogłogosławił związek małżeński Pana Antoniego *Kruszewskiego*, Artysty Opery, z Panną Marją *Grabowską*, również Artystką Opery Teatru Wielkiego.

— Onegdaj w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, przy ulicy Królewskiej, odbył się obrząd zaślubin P. Krystjana *Lochmann*, mechanika, z Panią Adelajdą z Rudertów *Koch*, wdową; i P. Fryderyka *Köster*, malarza pokojowego, z Panną Albiną *Reimer* córką obywatela.

— Wczoraj w kościele Ewangelicko-Augsburgskim, przy ulicy Królewskiej, odbył się obrząd zaślubin P. Józefa *Czemiewicza*, obywatela z Panną Marją-Magdalena *Reich*, córką niegdyś kupca Franciszka Reich i małżonki jego Barbary z Radixów. Błogosławił nowożeńcom JX. Juljusz Ludwigo, Jeneralny Super-Intendent, kościołów Ewang.-Augsburgskich w Królestwie Polskiem.

W tymże kościele tenże JX. Ludwigo pobłogosławił związek małżeński P. Jana Wilhelma *Böhme*, Majstra Piekarskiego, z Panną Stefanją-Eugenją *Swiatłowską*, Córką zmarłego Urzędnika Tow. Kred. w Plocku, Wincentego i żyjącej Honoraty z Lipskich niegdyś małżonków Swiatłowskich,

— Na onegdajszym posiedzeniu Administracji ogólnej Warsz. Tow. Dobr., udzielono nominację P. Ładysławowi Strzeszewskiemu, na członka kass Groszowych; a na członka Rady Opiekuńczej Ubogich, Cyrkułu 2go, Xigdzu Władysławowi Siewińskiemu.

— Wczorajsza prelekcja publiczna Prof. Lewestama „o Literaturze Europejskiej XIXgo wieku,” a w szczególności o Polskiej, miała za przedmiot krytyczny pogląd na stanowisko poetyczne Zygmunta

dwakroć grzmoty, wkrótce potem zaczął padać deszcz drobny, nazajutrz po południu padał krótkotrwały grad, a przez dzień cały deszcz rzęsy przy silnym wietrze. Poprzednie dni były zupełnie wiosenne; orce towarzyszyły skowronki. Oziminy mamy dobre, wcześniejsze w ogóle lepsze.

— Gruszki, które przybyły ogrodnik z Paryża w knie składu swego na Nowym-Swiecie, wystawia, zadziwiają wielkością, są one tak duże jak małe buraki pastewne i zapewne po parę funtów ważą. Jeżeli smak ich odpowiada okazałej powierzchowności, a drzewka przez P. Giraud sprzedawane, będą wydawać takich przymiotów owoce, winszujemy ogrodnikowi i nabywcom drzewek. Zdaje się wszelako, że gruszki te nie są naturalnej wielkości, a forsowane sposobami, przez Francuzkich ogrodników używanymi, dla otrzymywania owoców podobnej wielkości, służących do ozdoby desseru na wytwornych obiadach, które w tym celu, w Paryżu nawet wynajmować można. Chcąc otrzymać gruszki czy jabłka podobnej wielkości, zostawia się na drzewach (zwykle karłach), kilka tylko związków na owoc na najsilniejszych gałęziach; gałęzie te czasem nacinają się jeszcze lub ściągają drutem dla podniesienia krążenia soków; owe małeńkie owoce nakrywa się kloszami, podstawią pod nie naczynia z wodą i owoc wystawia się na najsilniejszą działanie światła, ciepła i wilgoci, tych najgłośniejszych czynników w naturze. Tym sposobem otrzymują się owoce, któremi ogrodnicy zadziwiają nieraz na wystawach.

— Przy ulicy Senatorskiej, w domu Pana Piotrowskiego, pod Nrem 496, wprost pałacu zwanego Prymasowskim, istnieje skład fabryki lamp naftowych, ligroinowych i wyrobów blacharskich P. Józefa Zbrozka. Mieliliśmy sposobność zwiedzić pomieniony skład, obfitujący w wielki dobór lamp, lampek i przyrządów służących do światła, tak naftowego jak ligroinowego. Cena umiarkowana, czyni przystępnym nabycie wyrobów P. Zbrozka. Co tem chętniej zapisujemy, iż dziś prawie nie ma domu, w którymby nafta nie była w użyciu. Ale najwięcej nas zajęły lampki ligroinowe, nowej konstrukcji, dające światło zupełnie białe, gazowe. Płomień w tych lampach jest w sile trzech świec, wysoki 2½ cala, szeroki 3 cale. Konstrukcja pomienionych lampek tak jest urządzona, że w tychże można palić i naftą, która daje światło białe. Kieszonkowe zapalniczki z lampkami ligroinowymi, neusilbrowe, nadzwyczaj wydały się nam praktyczne i tanie (po kop: sr: 75). Pan Zbrozek mnóstwo ich sprzedaje na miejscu, a niemniej wysyła na prowincje. W końcu i to dodać winniśmy, iż tak ligroinę jak naftę, sprzedaje po niższej cenie.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Proszę o umieszczenie w piśmie swem tych kilku wyrazów. Przed parą miesiącami przejeżdżając przez Warszawę, spiesząc się do St.-Petersburga na czas oznaczony, zapotrzebowałem jednego garnituru ubrania i oddzielnie dwóch sztuk odzienia. W tym więc celu przywołałem kilku majstrów krawieckich, z których jednak żaden nie podjął się od godziny 10tej w wieczór do 10tej z rana, uskutecznić tę robotę. Na szczęście moje nastąpiło mi P. *Zakrzewskiego*, krawca zamieszkałego przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Tre-

backiej, który zgodził się za bardzo umiarkowaną ceną na czas umówiony dostarczyć roboty. Jakoż nazajutrz, już o godzinie wpół do dziesiątej miałem przyniesioną robotę, jak najakuratniej wykończoną. Z przyczyny braku czasu nie mogłem zaraz P. *Zakrzewskiemu* oddać tej pochwały, lecz za powrotem rekomenduję go wszystkim, którzy będą w podobnym położeniu; a tak jak ja zadowolony zostanę z pośpiechu i porządnej roboty, gdyż nawet podczas mego pobytu w Petersburgu tę robotę chwalaono. *A. Siennicki.*

— (Art. nad.) Zdarza się często słyszeć narzekania, jakoby PP. Fabrykanci obuwia, takowe słabo i niedbale wykonywali; ja zaś powiedzieć tego nie mogę, bo od lat sześciu stalując bez przerwy robotę u Pana *Jaźwickiego*, pod Nrem 54 w Starem Mieście mieszkającego, takową najdokładniej wykonaną odbieram. Nadmieniam przytem, że każda para butów, licząc na codzienne chodzenie, wystarcza mi przeszło na 6 miesięcy. Tak sumiennie wykonywana praca i trwałość wyrobu, spowodowały mnie do skreślenia tych kilku wyrazów, rekomendując P. *Jaźwickiego* wszystkim PP., potrzebującym trwałego i mocnego obuwia. — Właściciel domu Nr 195 na Pradze, *Buczyński.*

— Dziś, za Żelazną Bramą, w domu położonym przy Saskim Ogrodzie, wszczął się ogień, który za przybyciem kilku strażaków, niebawem przytłumionym został.

— Według raportu, złożonego Rządowi Pruskiemu przez Konsula z Jerozolimy, teraźniejsza ludność tego miasta wynosi 7,100 Żydów, 5,000 Mahometan i 3,400 Chrześcijan. Pomiedzy tymi ostatnimi, najliczniejsi są wyznawcy Kościoła Greckiego, w liczbie około 2,000 i przeszło 900 Katolików. Ośm rodzin Mahometańskich tu zamieszkałych, mienią się być potomkami sławnego Saladyna, zdobywcy Jerozolimy na Krzyżowcach. Tutejsi Izraelici, są to po większej części różnych krajów pielgrzymi, w nowszych czasach tu osiedleni. Chrześcijanie, wyjąwszy Zakonników i Członków Dyplomatycznych missji, trudnią się prawie wszyscy kupiectwem.

— Obradującym na teraz Izbom we Francji, przedstawiono dokumenta, wspomniane w piśmie naszym, pod nazwą xięgi błękitnej i żółtej. Dla objaśnienia znaczenia tych Dyplomatycznych wyrażen, uważamy za potrzebne rodzaj ich pokrótce określić. Tak we Francji jak w Anglii, przy zwołaniu Parlamentu, Rząd w chwili otwarcia obrad lub w czasie posiedzeń, przedstawia zgromadzeniu obraz działań każdej gałęzi zarządu krajowego, wraz z odpowiednimi dowodami, co wszystko zebrane w jedną całość, od barwy okładek nosi nazwę xięgi niebieskiej. Rzeczy zaś, dotyczące stosunków zagranicznych i korespondencje pomiędzy Ministerjum spraw zewnętrznych, a Reprezentantami przy obcych dworach, przedłożone bywają Izbom. w tak zwanej xiędze żółtej. Xięgi takie, na żądanie Parlamentu, bywają niekiedy w druku pomiędzy Członków rozdzielane.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 26 Lutego. — Wniosek w przedmiocie zawieszenia w Irlandji aktu *habeas corpus* na

dwa miesiące, odczytany został w Izbie Lordów po raz drugi i trzeci. Za tym wnioskiem przemawiali Lord Derby i Lord Russell; ten ostatni skorzystał z tej sposobności dla wystąpienia przeciw Rządowi Stanów Zjednoczonych, który nie tylko sprzyja kno- waniom Fenjanów, lecz nawet miesza się w sprawy Angielskie (w kwestji procesu Fenjanów Kanadyjskich.) — Śledztwo przygotowawcze do procesu w kwe- stji Jamajki zostało ukończone. obrońcy postawili wniosek uwolnienia oskarżonych, gdyż nie ma dostatecznej prawnej podstawy do dalszego postępowania sądowego. Lecz Sędzia pokoju wynurzył przekonanie, że zachodzą wątpliwe kwestje tak co do punktów prawnych, jak i pod względem faktów, stanowiących przedmiot oskarżenia, i z tego powodu odesłał oskar- żonych: Pułkownika Nelsona i Porucznika Branda, do sądu przysięgłych, który będzie odbywać swe posiedzenia w Kwietniu. (Ind. Bel.)

AUSTRYA. — Wszystkie Sejmy prowincji niemiec- kich zgodziły się na wysłanie delegowanych do Rady Państwa; w Kroacyi tylko i w Siedmiogrodzie stan rzeczy nie polepsza się, podobnie jak w Czechach. — Dzienniki urzędowe nawet z Zagrzebia protestują przeciw ustępstwu udzielonym Węgrom i reklamują dawną autonomję Królestwa trójjedynego, które rząd chce poświęcić ambicji Madziarów. Protestacje te stały się tak żywe, iż Ministerstwo uznało za konieczne zganić publicznie pomienione dzienniki, oświadczając, że rozerwanie węzłów pomiędzy Wę- grami a Kroacją, oraz przywrócenie Królestwa trój- jedynego, są to złudzenia. Na to wszakże dzienniki upomnione mogłyby słusznie odpowiedzieć, iż przed trzema laty systemat dualistowski i pewien rodzaj unji osobistej dopiero co udzielonej Węgrom, poczy- tywano przez dzienniki rządowe, jako utopję. To wszystko okazuje tylko, że złudzenia nigdzie tak szybko nie zamieniają się w rzeczywistość, jak w Aus- trji, i że jeśli cojest utopją, to jedność, trwałość i po- tęga Państwa Austrjackiego. (Nordd. All. Ztg.)

FRANCJA. Paryż, 26-go Lutego. — Rząd znajduje się obecnie wniemałym kłopotcie. Pominąwszy wzbu- rzenie, jakie wywołał okólnik Hr. Chambord, oraz roz- prawy toczące się obecnie w Ciele Prawodawczem, kwestja reorganizacji armji sprawia mu nie mało nieprzyjemności. Projekt podany przed kilku dniami przez dzienniki, został znowu zaniechany, i układa- ny jest w tej chwili nowy projekt, który złożony być ma w tych dniach w Radzie Stanu. Rząd dowiedział się mianowicie, że większość, pomimo swej uległości, odrzuci projekt. Cała trudność zadania zależy teraz na tem, ażeby zreagować taki projekt, który nie wywołując zbyt wielkiej opozycji, postawiłby Rząd Francuzki w możności doprowadzenia swej armji do stopy, jaką on sobie życzy. (Ind. Bel.)

PORTUGALJA. — „Epoca“ pisze z Lizbony, iż Król i Królowa Portugalscy, zamierzają zwiedzić w Maju Paryżką Wystawę Powszechną, a w powrocie na Madryt oddać wizytę, którą im Królowa Izabella przed dwoma miesiącami złożyła w Lizbonie. (Nordd. Allg. Ztg.)

TURCJA. Konstantynopol, 1-go Marca. — W sferach dobrze zawiadomionych, mimo zaprzeczeń dzienni- ków półurzędowych, zapewniają, że Wice-Król Egiptu

wystąpił z szeregiem ważnych żądań. Izmail-Pasza domaga się prawa przybrania tytułu „Władcy Egi- ptu“, dalej możności bicia własnej monety, oraz u- poważnienia do samostnego mianowania naczelnego dowódcy armji. Oprócz tego święte miasta, w prowincji Hedžas, oraz całe pobrzeże wschodnie morza Czer- wonego ma być oddane pod administracją Egipską. Wreszcie Wice-Król Egiptu żąda, iżby mu pozosta- wiono wyspę Kandję dopóty, dopóki Porta nie powró- ci kosztów wyłożonych na wyprawę Kandjocką. — Wielki Wezyr oraz Fuad, Pasza, starają się skłonić Wice-Króla do zaniechania tych żądań. (Schl. Ztg.)

WŁOCHY. — Florenka „Gazetta ufficiale“ z 28go Lutego, ogłasza dekret, nakazujący utworzenie stałej eskadry morza Śródziemnego. Eskadra ta, jak zape- wnia „Italie“, ma pod rozkazami Admirała Ribotti, udać się na wody Wschodnie dla rozciągnięcia opieki nad poddanyimi Włoskimi. — „Opinione“ donosi, że Jenerał Menabrea towarzyszyć będzie Xięciu Humbertowi w podróży do Wiednia. — Garibaldi w przejeździe przez Florencję, nie widział się z za- dnym z Ministrów. (Nordd. All. Ztg.)

AMERYKA. — Korrespondencye z Meksyku, datowa- ne 24go z. m., zapewniają, że republikańscy poprze- ciali komunikacje na wszystkich drogach, prowadzą- cych ze stolicy ku wybrzeżom. — Stronnicy Cesarza, równie jak cudzoziemcy, czynią przygotowania do o- puszczenia Meksyku. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Z Trjestu donoszą 2go Marca, że Deputacja Gre- ków, wyprawiona do Udine, natychmiast przyjęta by- ła przez Garibaldeggo. Zapewnił on, że całe Włochy są jak najlepiej usposobione dla Greków, że posłał swego syna Ricciotti i wielu Oficerów na Kandję dla wspierania Greków, i że w razie przyjaznych okoli- czności, sam się tam uda. — Węgierska Izba Deputo- wanych przyjęła z małemi zmianami propozycję co do poboru podatków. — Sejm Galicyjski uchwalił 99 głosami przeciw 33, uczestniczenie w Radzie Państwa.

Depesza z Paryża, datowana 1-go b. m., donosi, iż przybył tam z Rzymu P. Langrand-Dumonceau i pragnie przeprowadzić swój plan finansowy Włochi, przy pomocy Rotszyida i Credit-foncier. — Z rozkazu Cesarza Maxymiliana, legacje Meksykańskie nie mają mu już nadsyłać żadnych dalszych raportów. — Oba- wiano się po wydaleniu Francuzów, przerwania kom- unikacji pomiędzy Meksykiem i Vera-Cruz. — Sły- chać, że podróż Xięcia Humberta do Wiednia, odro- czoną została aż na czas po Świętach Wielkanocnych.

„Levant-Herald“ z dnia 2go Marca, stwierdza zna- czne rozszerzenie się stronnictwa młodej Turcji, któ- re powołane będzie do posiadania wielkiego wpływu w kraju. — Prezesem Sejmu Północno-Niemieckiego, wybrany został Simson. (Ind. Bel.; Schl.-Ztg.)

— ROZMARTOŚCI. — Znacomity nasz Artysta dra- matyczny, a znany ze swego dowcipu ś. p. Zoltkowski obraził raz jakimś ostrym przycinkiem jednego z swoich kolegów. Obrażony przystąpił do niego i rzek patetycznie: „Spodziewam się, że mi Pan dasz saty sfakcję.“ „I owszem,“ odrzekł wyzwany. „Wybierz więc miejsce i broń.“ Natenczas tragicznie rzekł Zol-

kowski: „Miejsce, u Poziomkiewiczowej, broń.... pierogi z mięsem.“ (Obrażony lubił bardzo ten przysmak). Obecni koledzy parsknęli śmiechem, a że obrażony nie mógł się utrzymać wrycersko-dramatycznym charakterze, poszli więc wszyscy na miejsce boju, gdzie długo strzelano pierogami; nakoniec wyzwany tak celnie dał ognia z kilku butelek do obrażonego, że go niby ranionego dorożką odwieziono do domu.

Wiadomości Literackie.

— **Biblioteka Warszawska**, zeszyt 3, za miesiąc Marzec r. b., wyszedł z druku i zawiera: Tunel Alpejski; Z Alfreda de Musset, wstęp do poematu „Rolla“, przez Felicjana; Kronika Paryżka, literacka, naukowa i artystyczna; Michał Cerwantes, jego życie i pisma, podług studiów Pana Emila Chasles, Profesora literatur zagranicznych w Sorbonie, przez S. z Ż. D. (ciąg dalszy); Umiejętność języka, odczyty Fryderyka Maksymiljana Müllera, miane w Londynie w r. 1861, w streszczeniu podał K. E.; Kronika literacka; Rozmaitości; Wiadomości literackie; Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Styczeń r. b.

— **Tygodnik Mód**, Nr 9ty, wyszedł z druku i zawiera: Urywki spisane z Pamiętników Jana Bugaja; Korespondencja z Paryża; Pogadanka tygodniowa: Pieśń żnirespółk; wiarzy, wiersz, przez Jana Prusinaowskiego; O ubiorach; Nowości zagraniczne; Opis ryciny kolorowej; Ogłoszenie; Opiś drzeworytu. W dodatku: Powieść: „Dziedziczka Jopowicza“, przez Paulinę Wilkońska, (ciąg dalszy). Do tego Numeru dołączoną została rycina Paryżka, kolorowana. — Prenumerata w Warszawie: Kwartalnie rs: 1 kop: 50; Na prowincji: Półrocznie rs: 3 kop: 75. Koperta półrocznie rs: 1.

— **Ekonomista**, zeszyt I, za m. Styczeń, wyszedł z druku i zawiera: Szkoła Manchesterka, jej zasady i działalność praktyczna; Kongres stowarzyszenia między-narodowego robotników; Statystyka Południowo-Zachodnich Gubernji Cesarstwa, rozległość, ludność i podział administracyjny.

— **Zorza Pismo Ludowe**, Nr 9, wyszedł z druku i zawiera: Wychowaniec, (Powieść), przez Z. Ścisłowską; O ziołach: Tysiącnik, Trójlist, przez Dra Karwackiego; Różne Różności: Zmyślność słońca, przez F. S.; Ważniejsze zdarzenia: Zaćmienie słońca; Niezwykłe zjawisko nadpowietrze; Szczególny wilk; Kumoszka całego świata, (z obrazkiem); Zagadka.

DONTESIENIA.

POŻEGNANIE KARNAWAŁU!

w r. b. we Środę, d. 22 Lutego (6 Marca 1867 roku,

W KASKADZIE,

za rogatkami Marymontskimi,

urządzony będzie **Wieczór Tancujący**, na który są zaproszeni Obywatele, z nadmienieniem, że każdy mężczyzna, nabywając bilet wejścia, powinien być znany osobiście Gospodarzowi, lub też komu z gości. Damy wolno wprowadzać bezpłatnie. Salon rzeżysto będzie oświetlony; orkiestra wyborowa, a Kuchnia i Trunki, odpowiedzą, przy cenach najumiarkowańszych, wszelkim żądaniom Publiczności. — Z decyzji JWgo Jenerała Ober-Policmajstra, wolno przejeżdżać lub przechodzić przez rogatki Marymontskie do Kaskady, w dniu wyżej oznaczonym, bez legalnych pasportów, tylko li za okazaniem Xiążki Legitymacyjnej lub karty pobytu. Omnibusy kursować będą dla ułatwienia komunikacji z Warszawy do Kaskady, z Placu Kraśnińskiego, za opłatą od osoby kop: 20 tam, i kop: 20 napowrót, a jeżeliby jakie towarzystwo, życzyło sobie, aby omnibus zjechał przed ich mieszkanie, to w takim razie, proszę się udać na Plac Kra-

sińskich, gdzie w każdej porze i godzinie, przy omnibusach, jest nadkonduktor obowiązany przyjąć obstalunki na omnibusy. — **K. WAGNER.** (2501)

Došlo do mojej wiadomości, że ludzie zlej woli rozgłaszają jakobym więcej wełny dla domów zagranicznych i głównych przemysłowców tutejszych nie nabywał, widzę się przeto w konieczności niniejszem temu za-przezyć i donieść, iż tak teraz jak i dawniej zakupem dla domów, które mnie swem zaufaniem przeszło 15 lat zaszczycają, bezprzeżestannie się zajmuję. W potwierdzeniu czego, odwołuję się do świadectwa PP. Bankierów, którzy na mocy mojej karty umownej, wypłaty czynią, a takimi są: dom Handlowy Lesser Lewy, Leon Goldstand i J. S. Rosen. — **L. Jelenkiewicz**, Agent przysięgły Giełdy Warszawskiej. (2185)



W Dobrach Włodawskich, położonych w Gubernji Siedleckiej, w Powiecie Włodawskim, nad rzeką spławną Bugiem, jest do wydzierżawienia od 1go Lipca 1867 roku:

- 1) **Ośmnaście Folwarków** większych i mniejszych, które dotąd administrowane były na rzecz Dziedzica.
- 2) **Propinacja Wiejska**, w całych Dobrach, do których należy ośmnaście wsi.
- 3) **Dystylarnia.**

Bliszą wiadomości o tych dzierżawach powzięć można na miejscu, w Zarządzie Dóbr w Różance, lub w Kancellarji Hrabiów Zamoyskich w Warszawie, ulica Rymarska, Nr 471F, wprost placu Bankowego, codziennie od g. 9 z rana do 4 po południu. (1965.)

Do zarządu znacznem gospodarstwem, tu w Warszawie, potrzebną jest od 1go Kwietnia b. r. Osoba pćł żeńskiej, w średnim wieku, bez familji, umiejąca czytać, pisać i jakokolwiek rachować. — Bliszą informację powzięć można w Restauracji na 1em piętrze przy rogu ulic Bielańskiej i Senatorskiej pod Nr 467a. (2602)

W dobrach Bożawola, położonych o 35 werst od Warszawy, 7 werst od miasta Błonia, jest do sprzedania **OGIER** pełnej krwi Arabskiej, silnej bardzo budowy, oraz kilka **KLACZEK** i **OGIERKÓW** trzyletnich, potomstwa jego. Bliszą wiadomości na miejscu. (2585.)



Dobra w Powiecie Łęczyckim,
o 6 wiorst od miasta Kłodawy, przy trakcie bitym Warszawsko-Kaliskim położone, mające po potrąceniu gruntów dla włóścian odpadłych, rozległości około dies: 340 (włók 24 nowo-polskich), w samej glebie pszennej; są do sprzedania bezinwentarza z wolnej ręki, zaraz lub od 5go Jana r. b., lub na zamian na dom w Warszawie, niższej wartości, z dopłatą, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomości bliszą można powzięć w Hotelu Paryżkim, pod Nr 5, u Właściciela tychże dóbr, pomiędzy godziną 3 a 5 po południu. (2581)

Jutro, to jest dnia 5 Marca r. b. **dany będzie BAŁ** kostjumowy, przy ulicy Trębackiej pod Nr 631 na 1-szem piętrze, przy rzeżystem oświetleniu Salonów, na którym **doborowa Orkiestra** grać będzie. **BUFET** należycie zaopatrzonej w **Napoje i Potrawy.** (20422)

